

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z odnośnieniem do domu miesięcznie mk. 5,50
kwartalnie „ 16,50

Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 2 mk. Nekrologia — 1 mk. Reklamy po tekście (4 szp) — 1 mk. Zwyczajne (6 szp.) — 60 fen. Drobiazgi ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 1 mk.

Teatr Polski

Cegielniana 63,

pod dyrekcją: Fr. Rydzewskiego.

Środa, 9 kwietnia

„Demon ziemi“

Tragedja w 4 akt. z prologiem Fr. Wedekinda.

Czwartek, 10 kwietnia

Na „święconie“ dla żołnierzy 28-go P. P.

„Oj mężczyźni, mężczyźni“

Krotowhwa w 4 aktach Kazimierza Żeleńskiego

Premiera

Piątek 11 kwietnia

Wicek i Wacek

Poraz 1-szy. Komedja w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego.

Grand Kino

Piotrkowska 72.

Po raz pierwszy w Łodzi

Grand Kino

Piotrkowska 72

MIA MAY

ulubienica Publiczności we wspaniałym, wytwornym romansie

w 5 aktach p. t.

PLATONICZNE MAŁŻENSTWO

Nad program „Ostatnie wyścigi samochodowe w Paryżu“

UWAGA: 10% z obrotu w bieżącym tygodniu przeznaczamy na „Jajko dla Żołnierza Polskiego“.

CASINO

Ostatni raz

Pola Negri

w dramacie

AWANTURNICA

Z Sejmu.

(telef. od wissn. koresp.)

Na wtorkowym posiedzeniu sejnowym porządek dzienny mijal szybko bez szczególnego zainteresowania.

Przedostatni punkt porządku dziennego, dotyczący powołania do Sejmu przedstawicieli kresów wschodnich w liczbie 16—wywołał żywą dyskusję. Reprezentanci lewicy socjalistycznej, a także przedstawiciele niektórych stronnictw włościańskich wypowiadali się przeciwko powołaniu tych przedstawicieli, domagając się przeprowadzenia wyborów jedynie w powiatach białostockim i białskim, a oponując bezwzględnie przeciw powołaniu przedstawicieli ludności polskiej Litwy i Białej Rusi. W rezultacie uchwalono jednomyślnie wniosek domagający się natychmiastowego przeprowadzenia wyborów w rejonie białostockim i białskim, a odsyłający cały wniosek w sprawie powołania do Sejmu przedstawicieli kresowych z powrotem do komisji. W czasie dyskusji mowa p. Grünbauma wywołała silne wzburzenie. Powołując się na wypadki rozstrzelania

żydów przez wojsko polskie stwierdził, że ewentualne powołanie kilkunastu przedstawicieli kresów byłoby początkiem nowych ograniczeń przez władze polskie, a że użył przy tej sposobności inwektyw pod adresem wojska wywołał niesłychanie silne wzburzenie nie tylko na ławach prawicy, ale także na lewicy. Nawet poseł tow. Arciszewski, dawał głośny upust swemu wzburzeniu.

Pomiędzy dwoma członkami N. Z. R. a Grünbaumem i Priluckim omal nie doszło do formalnej bójki. W kuluarach dzień nie przyniósł nic szczególnego.

Jak wąż morski ciągnąca się sprawa utworzenia większości sejmowej wyraziła się w nowym projekcie zjednoczenia ludowego piastowców i bezpartyjnych ze związku ludowo-narodowego, ale koncepcja ta oparta rzekomo na kwestji agrarnej prawdopodobnie nie doprowadzi do żadnych rezultatów. W sprawie agrarnej komisja rolna ukończyła debaty ogólne i wybrała referenta głównego Dąbskiego (piastowiec). Słychać, że wniosek piastowców w sprawie rolnej stanie się wspólną platformą dla stronnictw włościańskich.

Sejm w składzie osobistym zmienił się o tyle, że obok posła Błyskosza, który już pracuje w Sejmie jako członek związku ludowo-narodowego, do sejmu wejda dwaj nowi posłowie Aleksander Zebrowski z Ciechanowa w miejsce posła Rudnickiego i Juliusz Poniatowski, główny przywódca thugutowców w lubelskiem, w miejsce posła Wład. Thugatta.

W kuluarach zjawila się dzisiaj nowa delegacja w sprawie pomocy dla Lwowa (którego sytuacja tak militarna jak a-prowizacyjna nie się nie poprawila).

W skład delegacji wchodzi b. poseł Tadeusz Cieński, słynny poeta Jan Kasprzowicz i wybitny uczone lwowski Ludwik Bykowski. Wśród wieczorem wy-

jeżdża delegacja ta do Poznania w tej samej sprawie.

Warszawa, 8 kwietnia (PAT). — Początek posiedzenia o godz. 3-ej min. 30;

Z porządku dziennego pos. Godek jako sprawozdawca zalecał przyjęcie ustawy w sprawie objęcia przez ministerstwo skarbu administracji skarbowej na ziemiach Polski, które wchodziły w skład byłej monarchji Austro-Węgierskiej.

Pos. *Diamond*: Ustawę tę przedłożył były minister skarbu English. Pan English ustąpił, a mimo to Sejm ma dziś uchwalić tę ustawę. Wobec tego dość dziwnie wygląda, że nowy minister skarbu nie zawił się w Izbie. Poprzedniemu ministrowi na jego żądanie, uchwaliliśmy ustawę ośstemplowaniu i o przymusowej pożyczce. Ustawę uchwaliliśmy, a nie rozpoczęto jej wykonania. Mówca zapytuje, dlaczego się tej ustawy nie wykonuje. Jaki krok przygotowawczy poczynił pan English i co czyni w tym względzie pan Karpiński. Czy ta ustawa o której obecnie mowa będzie uchwalona, to jest rzeczą małej wagi wobec kwestji czy pożyczka będzie przeprowadzona i czy ośstemplowanie na to będzie wykonane. Gospodarstwo państwa nie może zcierpieć tej niepewności.

Mówca przyłącza się do zdania referenta że ustawę należy przyjąć. Dla mówcy przeważa motyw, że w ten sposób rozpoczyna się politykę od skarbowości.

Pos. *Stapinski* zwraca się do rządu z prośbą, aby zjednoczenia administracji skarbowej nie odbywało się tak jak zjednoczenie administracji sanitarnej, które było raczej oddaleniem. Mówca wyraża także życzenie, aby odbieranie administracji skarbowej nie było formalne lecz by przytem obejmowano także zobowiązania, które już poprzedni skarb miał wobec ludności. Przy tej sposobności zwraca się mówca do administracji skarbowej z prośbą o

rychle usunięcie nadużyć w zarządzie tytuniowym.

Izba przyjęła całą ustawę w drugim i trzecim czytaniu wedle wniosku komisji.

Następnie pos. *ka. Nowakowski* przedstawił sprawozdanie komisji wojskowej w sprawie ustawy o dostarczaniu mieszkań na potrzeby wojska.

Pos. *Roja* proponuje, aby do miejscowości pierwszej klasy, Warszawa, Kraków, Lwów, Lublin, Łódź, Częstochowa, Sosnowiec, które mają za pomieszczenia wojskowych pobierać od skarbu państwa wynagrodzenie według najwyższej normy, dodać także miejsca klimatyczne i uzdrowiska.

Pos. *Moraczewski*: Pozostawienie tej sprawy rozstrzygnięciu zarządów gminnych nie prowadzi do celu, bo dzisiaj zarządy strzegą interesy właścicieli kamienic, a nie interesów lokatorów. Mówca zwraca jeszcze uwagę ministra sprawiedliwości na to, że wojskowych przybywających w niewoli do swoich dawnych mieszkań wyrzucą się teraz często na bruk. To jest nie dopuszczalne.

Całą ustawę przyjęto według wniosku komisji.

Dokończanie obrad z wczorajszego posiedzenia zamieścimy w streszczeniu w numerze jutrzejszym.

Paderewski wyraża żądania Polski.

Paryż 8 kwietnia. (PAT). Havas. — W czasie podróży oświadczył Paderewski przedstawicielowi agencji Havasa, że zamierza pozostać w Paryżu około 15 dni ponieważ obecna ogólna sytuacja w Polsce niekonięcznie wymaga jego obecności w Warszawie. Ze względu na nadmierną wrażliwość opinii publicznej, mówił pan Paderewski, wszelkie niepomysłne wiadomości, jakie mogłyby nadejść z Paryża odbiłyby się w kraju głośnym echem i zostałyby wyzyskane przez opozycję przeciwko tym, którzy narówni ze mną stoją w obronie obecnego porządku rzeczy. Nasz zasadnicze żądania mają na celu przy-

łączenia do Polski Gdańska wraz z wybrzeżem, Śląska Cieszyńskiego i Lwowa. Posiadanie Gdańska jest dla nas kwestią bytu, ponieważ bez tego dostępu do morza Polska byłaby skazaną na uduszenie. Historia wskazuje, że między Polską a Niemcami nie mogą istnieć ani trwać żadne kondominia.

Należy zatem przeciąć tę kwestię i przyznać Gdańsk jednej lub drugiej stronie. Sprawiedliwość jednak nakazuje, ażeby przyznać Polsce to, co było w przybliżonych wiekach jej własnością.

Polska nie zcierpłaby widoku przejścia pod cbe panowanie dziedzic, które sercem, mową i przeszłością związane są z krajem macierzystym i żyły zawsze nadzieją wojny oswoadzającej, jaką przeprowadził wszyscy polscy poeci.

Naród polski żył aż do obecnej chwili ciągłym podnieceniu patriotycznym, które mogłoby dzisiaj natężyć miejsca niebezpiecznemu zwątpieniu, jeśli się nie ziszczyły wszystkie nadzieje, do których uprawnia Polaków cierpliwość odwaga, dokonywane wysiłki i ofiary.

Zamach bolszewicki w Pińsku

Pińsk, 8 kwietnia (PAT).—Nasz korespondent z Pińska donosi:

Po wejściu naszych wojsk do Pińska było wiadomem, że znaczna ilość bolszewików, przeważnie żydów pozostała w mieście dla wywołania partyzanckich działań na tyłach naszej armji. W przy zajęciu miasta w różnych jego częściach padły strzały z okien domów żydowskich do wkraczających o zmroku ułanów, pośród których były ofiary.

Zaprowadzony natychmiast stan wojenny nie powstrzymał tychże czynników od ciągłego paucia toru kolejowego, linii telefonicznych, przemycania się licznych szpiegów do bolszewików i w powrotem.

Było jasnym, iż w Pińsku pracuje rozgałęziona sieć bolszewików pod postacią i przy czynnym popieraniu miejscowych bolszewików.

W pierwszych dniach kwietnia większe oddziały polskie wysunęły się na wschód od Pińska dla rozpedzenia, gromadzących band bolszewickich na odcinku Łogiczyn - Porochońsk, pozostawiając w mieście szczupłą tylko załogę.

Z tą chwilą okazało się, że oddziały polskie są otoczone całą siecią zdradcy. Oddział porucznika Zameczka o-

saczony zdradziecko, poniósł duże straty, a sam porucznik Zameczek został zabity.

Dnia 5 kwietnia organizowana i uzbrojona banda bolszewików rzuciła się na wojska polskie, raniąc naszych żołnierzy.

Dzięki szybkiej orientacji majora Łuczyskiego, który umiejętnie odsadził niektóre punkty miasta ze swoją liczną załogą, nie dopuścił do połączenia się kilku band spiskowców, udało się w zarodku zburzyć zdradzieckie plany.

Przy dokonanej rewizji znaleziono znów olbrzymie składy amunicji i karabinów.

Aresztowani bolszewicy starają się zniszczyć swoje dokumenty i papiery.

Na szczęście podczas tych zajęć bawiła w Pińsku aprowizacyjna misja amerykańska, która mając w swoim składzie członków narodowości żydowskiej wysłała już sprawozdanie o zajęciach.

Do wykrycia spisku przyczynili się w pierwszym rzędzie żydzi-polacy polskiej armji.

W braku większej załogi znaczna ilość spiskowców uciekła w popłochu albo ukryła się w mieście.

Sąd doraźny skazał na śmierć przez rozstrzelanie 30 bolszewików. Wyrok natychmiast wykonano.

Uroczyste posiedzenie rady miejskiej w Poznaniu.

Poznań, 8 kwietnia (PAT) — Dziś o godz. 8 i pół przed południem członkowie nowo wybranej rady miejskiej zbrali się na uroczyste nabożeństwo w kościele Bełckiego Ciska. Przed rozpoczęciem nabożeństwa celebrazt ka. Rantowski przemówił do zebranych od otwarcia, witając radę miejską w starodawnym kościele Jagiellońskim. Nabożeństwo zakończyło się odsłonięciem „Bosze coś Polskę”. O godz. 12 w południe zbrali się radni w pięknie polskimi emblematami przyozdobionej sali posiedzeń rady miejskiej w ratuszu na pierwsze uroczyste posiedzenie, w którym wzięli udział m. in. ks. prymas Dalbor, generał Dowbór-Muśnicki, prof. Świątłoki, członkowie naczelnej rady ludowej, prezydent regencji pan Galichowski, prezydent polski pan Rzepecki i reprezentant kupiectwa pan Podsiadłowski i przedstawiciele prasy.

Prezydent miasta pan Drwęski po krótkim przemówieniu odebrał od wszystkich radnych ślubowanie radzieckie. Przewodnicztwo objął jako najstarszy z radnych pan Ofierki, poczem przystąpiono do wyboru prezydium.

Przed rozpoczęciem wyborów niemieckiej rady miastem niemieckiej frakcji radzieckiej oświadczył, że niemożemy wspólnie z polakami pracować, ale protestujemy przeciw manifestacjom politycznym w radzie miejskiej, protestujemy też przeciw wykluczeniu Niemców z prezydium. Mówca oświadczył dalej, że radni niemożemy opuścić salę, pozostawiając polakom swobodę w wysyłaniu telegramów politycznych do ententy. Po tych słowach radnego Bussego wszyscy radni niemieccy opuścili salę.

Po tym zajęciu przystąpiono do wyborów. Przesesem rady miejskiej został wybrany pan Mieczkowski, wice-przesesem pan Bronicki, sekretarzem pan Ebraja, a zastępcą sekretarza pan I. Kłos, ławnikami pan Franciszek Adamczyk. Wszyscy wybrani wybór przyjęli, poczem nowy przeses objął przewodnicztwo.

Po krótkich przemówieniach przesesa i radnego Krasnego zabrał głos radny Leitgen, który zaproponował wysłanie następującego telegramu do szefa polskiego

w Warszawie. Miasto Poznań, ta dawna stolica Polski, po przeszło stu latach rządów nam obcych i wrogich uzyskała obecnie w nowo wybranej radzie miejskiej przedstawicielstwo właściwe, odpowiadające charakterowi polskiemu tego prastarego grodu Mieszków, Chrobrych i Przemysławów. Ta polska rada miejska zgromadziła się dzisiaj po raz pierwszy. W dniu tym tak dla nas wielkim i uroczystym myślna nasza błędną ku dzisiejszej stolicy Polski, do siedziby rządu polskiego. Składając nam hołd, ślubujemy wobec całej Polski, że w pełnym poczuciu odpowiedzialności naszej kierować się będziemy w postanowieniach naszych jedynie dobrem obywateli i państwa polskiego. Tak nam dopomóż Bóg. Rada miasta Poznania.

Wniosek w sprawie wysłania tego telegramu uchwalono jednogłośnie.

Uchwalono następnie również na wniosek radnego Leitgenbera wysłać następujący telegram do konferencji pokojowej w Paryżu: Przez lat sto prasa stała gwałtownie dokonywać przez trzy rządy autokratyczne na żywym organizmie polskim. Niewzruszony prześladowaniem cierpił przez wieki cały nasz naród miłujący wolność i wolność dla wszystkich ludów pragnący i na wolność ich krew swoją serdeczną na obu półkulach świata przelajający. Dzięki temu danem nam w Poznaniu tej piękną stolicy Polski oddychać wolnym powietrzem. Wznowimy stopniowo gmach naszej wolnej Polski, powołujemy do życia demokratyczne instytucje publiczne, w których pierwszym rzędzie stanęła rada miejska. W dotychczasowym centrum polskimi szabru pruskiego, w Poznaniu, składem swoim odpowiadając polskiemu charakterowi naszego miasta.

Dziś rozpoczynamy pracę naszą, od której przemocą wrog odciągnął nas bezprawiem sankcjonowanymi ustawami wyjątkowymi. Dzień ten dla nas uroczysty i wielki, ale radość naszą mać ta smutna świadomość, że większa część rodaków naszych nie jest wyzwolona. Śląsk, Prusy Królewskie i część Prus katolickich nie radują się jeszcze zastawioną wolnością, lecz cierpią niedolę trwającą wiek cały z powodu sadania nam krzywdy rozbiorów.

Ku północy wraca się przedewszystkiem wopółzawia i myśl nasza, do Gdańska, bo tam płucę naszą, tam poprzecz kraj polski, wyznaczeni, dążony szczególnie, jedyny nasz dostęp na szeroki świat do morza polskiego, który jedynie połączył i zbliżył nas doła do innych wielkich i sprzymierzonych nam narodów.

Póki siemie nasze odwiecznie polskie nie połączą się z nami w jeden nierozdzielny jednolity związek państwowi, póty naród nasz nie pocnie się naprawdę wielkim, póty nie pocnie w swojej walce o przyrodzone prawa do pełnej swobody.

W końcu na wniosek radnego Leitgenbera uchwalono jednogłośnie wysłać następujący telegram do rady ludowej miasta Gdańska:

Dia Poznania stolicy dotychczas szabru pruskiego dzień dziś wielki. Dzień gromadzi się tu po raz pierwszy nowo wybrana rada miejska odpowiadająca polskiemu charakterowi naszego grodu.

Uroczystość naszą mać jedynie świadomość tego, że nie wszystkie jeszcze siemie szabru pruskiego wyzwolone są z nie-

woli i zniszczenia dzielonego przez nas wopół nie przez lat sto. Na Was redacy w Gdańsku był napór o lat kilkadziesiąt dłuższy i szczególnie silny. Mimo to polskość w Prusach zachodnich żyła.

Stulecie wspólnej niedoli niepoliło nas nierozdzielnie. To też dziś, gdy u Was okowy jeszcze nie apadły, ku Wam przedewszystkiem wraca się nasza myśl i uczucie.

Przez Gdańsk i Prusy zachodnie prowadzi gościniec polski na świat szeroki. Bez Was Polska jako państwo istnieć nie może. Zaświadczając to uroczystość wobec całego świata, stwierdzamy nieśmiernie, że Polska prędzej nie spocznie, póki Gdańsk i Prusy królewskie nie wejdą w skład jednolitego nierozdzielnego Państwa Polskiego.

W latach niewoli byliśmy dla Was niejednokrotnie ostoją. Z Poznania oświeciliśmy otuchę do walki i wytrwałości. Cierpiąc ja dalej świadomi tego, że tak jak dawniej tak dziś my z Wami.

Po uchwaleniu tych wniosków posiedzenie zamknięto.

Walki o ziemię polską.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, 8 kwietnia (PAT)

Front Galicyjski

Pod Lwowem wzmożona czynność artylerji nieprzyjacielskiej. Silne patrole nieprzyjacielskie próbujące się podsunąć pod nasze linje, pod Hołoskiem i Snopkowie, zostały odparte. Na południe od linii kolejowej Lwów—Przemysł obustronna działalność artylerji i utarczki patroli. Ukraińcy używają kul dum-dum. Pod Rawą-Ruską spokój. W ataku nocnym wyrzucono ukraińców z Budynina, na północny zachód od Betza. Lotnicy obru-

cili bombami Felesztyn, Husaków, Krukionice, Włodkowice, Rudki i Wołcze.

Front wołyński:

Poza drobnymi utarczkami pod Mielnicami na całym froncie spokój.

Front litewsko-białoruski:

Bataljon wileński napadł na Ostrów, rozbijając się tam oddział bolszewicki, wziął do niewoli 30 czerwonogwardystów, zdobył jeden karabin maszynowy i 40 koni. Lotnik porucznik Berezowski obrzucił bombami koszarę bolszewicką w Lidzie.

Wz. szefa sztabu generalnego pułk. Haller.

Telegramy.

O pomoc dla Polaków w okupacji ukraińskiej.

Warszawa, 8 kwietnia (tel. wł.) — Komitet ratunkowy obrony dla Lwowa pod przewodnictwem prof. Ciechanowskiego i komitet obrony kresów wschodnich pod przewodnictwem pani Henrykowej Sienkiewiczowej wniosły wspólnie petycję do Sejmu i do ministerjum o pomoc dla Polaków w okupacji ukraińskiej drogą dyplomatyczną przez różne m sje ententy.

Paderewski u Wilsona.

Wiedeń, 8 kwietnia (PAT). „Nene Frei Presse” donosi, że Paderewski ma być dziś przyjęty przez Wilsona. Chce on Wilsona zapewnić, że odrzuca wszelki kompromis z niemcami w sprawie Gdańska.

3 delegat Polski.

Paryż 8 kwietnia. (PAT). Władysław Grabski uczestniczyć ma w konferencji pokojowej, jako 3 delegat rządu polskiego.

Nourens o Polsce.

Paryż 8 kwietnia. (PAT). Havas. — Nourens wzbrania się udzielić jakiegokolwiek wywiadu zanim nie przedłoży rządowi wyników swojej misji w Polsce. Ograniczył się tylko do uwagi, że ma niezachwianą ufność co do przyszłych losów tego wielkiego szlachetnego kraju, którego interesy najzupełniej odpowiadają interesom ententy i dodał, że zawsze był tego zdania, że jakiegokolwiek ustępstwa na rzecz Niemców, jak również wszelka słabość wobec bolszewików mogą tylko opóźnić godzinę pokoju i narazić na szwank bezpieczeństwa w przyszłości.

Insynuacje niemieckie.

Paryż, 7 kwietnia (PAT). Iskr. stacji krakowskiej. „Temps” ogłasza następującą notę: Wbrew twierdzeniom rozsiewanym przez prasę niemiecką, a podjętym przez niektóre dzienniki zagraniczne, jesteśmy przekonani, że rząd francuski nie rozwija żadnych dążeń aneksjonistycznych ani jawnie, ani też tajnie w odniesieniu do obszarów zamieszkałych ludnością niemiecką. Uwaga ta dotyczy w szczególności o-kolic położonych między granicami z 1871 a granicami z 1814 r.

Cofanie się wojsk bolszewickich.

Wiedeń, 8 kwietnia (PAT). B. K. podaje iskrowkę ze Stokholmu, wedle której rego litewskie biuro z Kowna telegrafuje, że wojska bolszewickie po ciężkich walkach, w których poniosły duże straty i opróżniają całą północną część Litwy.

Nominacja.

Warszawa, 8 kwietnia (tel. wł.) — Przesesem komisji likwidacyjnej w Wiedniu został mianowany b. minister Tworowski.

Nominacja zostanie ogłoszona następnym razem.

Krylenko rozstrzelany.

Warszawa, 8 kwietnia (tel. wł.) — „Times” donosi z Moskwy, że były generałissimus sowieckiej armji Krylenko został rozstrzelany za udział w kontrrewolucji.

Razem z Krylenką rozstrzelano 20 komunistów, członków „czerwonej armji”.

Wrzenie w armji jest silne. Trochę zamaczył w mowie swej w Sowietach, że rząd zmuszony będzie do daleko idących zarządzeń.

O równoprawności kobiet.

Londyn 8 kwietnia. (PAT). Izba gmin przyjęła w drugim czytaniu przedłożony przez partję robotniczą projekt ustawy o usunięciu wszelkich ograniczeń dla kobiet zwłaszcza w dziedzinie sądownictwa i pełnienia służby państwowej.

Węgry a koalicja.

Budapeszt 8 kwietnia. (PAT). Wokół isk. stacji pozn. Rewolucyjna rada rządząca węgierskiej republiki, oświadczyła, że nie stoi bynajmniej na stanowisku nietykalności terytorjalnej, lecz tylko przestrzegać będzie, aby spraw tych nie włączył w myśl polityki zaborczej. — Dlatego wyraża nadzieję, że gen. Smith okaże się jwrozumiałym dla życiowych konieczności szczy robotniczych.

Niepodległość wysp Filipińskich.

Paryż 8 kwietnia. (PAT). Iskr. stacji pozn. Do Ameryki przybyła delegacja filipińskiej izby prawodawczej, żądająca zupełnej niepodległości wysp Filipińskich. W Waszyngtonie otrzymała delegacja odpowiedź, że wedle oświadczenia Wilsona będzie można dać Filipinom zupełną niepodległość.

Z okręgu białostockiego.

nieco się ożywiła. Prezesem został wybrany pan Filipowicz. Chłopi biorący udział w zebraniach komitetu wyrażają ogromne uświadomienie w tym kierunku. Cała ludność jest rozgorączkowaną dzisiejszym stanem wyjątkowym i pragnie przyłączenia do Polski.

Władze cywilne dotąd w powiecie nie zorganizowane. Została dawna struktura sołtysi, wójt, komisarzy cyrkulowi obejmujący swoją działalnością kilka gmin. Samorządy gminne, powiatowe i miejskie nie istnieją.

Tymczasowy komitet miejski mianowany przez Niemców odgrywa rolę rady miejskiej. Żydzi stanowią 70 procent ludności miasta odrywają w nim dużą rolę. Komitet tymczasowy miejski wskutek braku w nim ludzi wykwalifikowanych pracuje nieskładnie.

Jest ciałem doradczym przy komisarzy miejskim. Brak samorządu powiatowego zastępuje tymczasowa rada powiatowa mianowana przez Niemców, mająca atrybucje doradcze.

Przeważną część żydów w Białymstoku nie mówi po polsku. Proletariat żydowski przeważnie bolszewicki nie występuje dotychczas czynnie. Posiada on silne organizacje „bund” i „poale sion”.

Burżuazja żydowska usposobiona przeciw bolszewicko, lecz nieufna wobec Polaków.

Organem jej jest „Golos białostocki” Ruchu białoruskiego niema na terenie powiatu zupełnie, gdyż za wyjątkiem nielicznych wysepki prawosławnych cała ludność wiejska uważa się za Polaków i jest polską w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Na tyłach armji.

Białostockie i Bielskie w Grodzieńszczyźnie odczętny naroszenie. Niema już Niemców! Są wprawdzie bolszewiki, ale już daleko — stanął przeciwko nim nasz front i posuwa się. Ale ani w Białostockim, ani w Bielskim, gdzie element polski góruje nad wszelkim innym nie wprowadzono do tej pory administracji normalnej, nie zarządzono wyborów do sejmku. Ztąd niezadowolone, skargi, utyskiwania, wyrażające się w szturmowaniu do władz państwowych, do sejmku i do prasy.

Przyjeżdżają do stolicy pojedynczy działacze miejscowi, przyjeżdżają delegacje, domagając się włączenia obu powiatów do Polski.

Posłów swoich mieć chcą i mają rację.

W Bielsku starostą, czyli komisarzem powiatowym został mianowany p. Sieńkowski. Ludność powiatu z niego zadowolona, stara się bowiem czynić wszystko możliwe, by złagodzić bieżącą nędzę i niedolę, jaka tam panuje.

Bielsk ma swój dom „Odrodzenia”, czyli „dom polski”, gdzie się Polacy zbierają na pogawędki. To rodzaj takiego małomiastecznego klubu. Zorganizowało się też w Bielsku przy czynnym udziale prelegentów tow. „Rozwój” — koło kobiet polskich.

„Rozwój” dzięki swym emisariuszom i prelegentom wszędzie, dokąd dotrzeć może, tworzy placówki polskiego handlu i przemysłu. Członkowie tego towarzystwa, pracujący na kresach to prawdziwi i rzetelni pionierowie polskości.

Na kresach zbudziła się wprawdzie polskość, już się też zaznacza wszędzie jej przyciągająca siła, ale zarazem zbudził się wróg w postaci ukrywającego się na tyłach naszej armji bolszewizmu.

Wojsko nasze zmuszone jest i do walki i do oczyszczania zajmowanych polaci kraju z gniazd bolszewickich.

Te gniazda tworzą przeważnie Żydzi.

W dniu 19 z. m. w miasteczku Kleszczelach, pow. bielskim, został wykryty skład broni i amunicji w domu żyda Abrama Somalskiego. Poszukiwania były czynione przez władze wojskowe bardzo sumiennie i energicznie. Rezultaty okazały się poważne, ale nie zadowolili rewidentów; próbowano So-

mańskiemu wykazać konieczność powiedzenia całej prawdy. Na nic. Wtedy chwycono się osłatacznego środka: podpalone drewniany dom jego. I cóż? Natychmiast zaczęły się detonacje: to wybuchła amunicja pochowana w różnych kryjówkach. Sądząc z siły wybuchów i ich przedziwności wywnioskowano, że amunicji różnego kalibru w tym domu żydowskim musiało być sporo.

Na co? A oczywiście na zasilanie organizacji bolszewickich miejscowych, w których zamiarze, jak wykazały poszlaki, leżała walka na tyłach naszej armji. Leżała i leży!

Tem się też tłumaczy ciężka i odpowiedzialna praca naszego wojska, po-

strującego naprzód, ale zmuszonego jednak bacznie uważać, co się dzieje na tyłach.

Żydzi tameczni uskarżają się wprawdzie na to, że ich ciągle rewidują i niepokoją. Ale to trudno — inaczej nie można, sami są winni. Opowiadał mi tu jeden z prelegentów „Rozwoju”, p. Odrowąż że takich, jak w Kleszczelach składów broni i amunicji w domach żydowskich trafia się dużo.

Armja, walcząca na froncie, musi mieć zapewnione bezpieczne tyły, i dlatego dobrze, że się o to właśnie stara, a im energiczniej, tem lepiej, gdyż z lepszym skutkiem.

„Kur. W.”

Z konferencji pokojowej.

Berlin, 8 kwietnia (PAT)

„Berliner Tageblatt” donosi: Miarodajne koła w Paryżu spodziewają się, że traktat pokojowy będzie gotowy w końcu tego tygodnia i zostanie natychmiast Niemcom przedłożony. Nie są jeszcze załatwione sprawa ligi narodów, odszkodowań, Gdańska i Fiumy (Rjeki) istniejące porozumienie w sprawie sposobu, jaki Niemcy będą płacić odszkodowania.

Berlin, 8 kwietnia (PAT) —

„Berliner Tageblatt” podaje, że traktat pokojowy, który będzie przedłożony Niemcom składać się będzie z 6 oddziałów. Wojsko, odszkodowanie, granice, gospodarstwo, finanse, liga narodów. W sprawie robotników, dróg wodnych i odpowiedzialności za wojnę Niemcy mają podpisać osobny traktat.

Paryż, 8 kwietnia (PAT) —

„Temps” donosi: Wszystkie komisje konferencji pokojowej miały przedłożyć wczoraj swoje postanowienie radzie mężów stanu. Nie załatwione są jeszcze sprawy, które zastrzegło sobie naczelnictwo rządu a mianowicie; zachodnie granice Niemiec, oraz sprawa Adrjatyku, pozatem sprawa granic polski, co do których kierownicy rządów uważają za potrzebny zmianę postanowień odnośnej komisji.

Rokowania polsko-litewskie.

Warszawa, 8 kwietnia, (PAT). — Rokowania polsko-litewskie w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską a Litwą rozpoczęły się w grudniu roku ubiegłego przez rotmistrza Gótkę z byłym gabinetem Waldemarasa, a następnie konstytuowane przez rząd polski z gabinetem Sleszewicza są na najlepszej drodze. Przed paru dniami przybył do Warszawy litewski kurjer dyplomatyczny pan Pawłanin, który zapowiedział, iż w najkrótszym czasie po ukonstytuowaniu się nowego rządu litewskiego ten ostatni przedsięwzięcie kroki celem nawiązania stałych stosunków dyplomatycznych pomiędzy obu państwami.

Z stron litewskiej są nawet wymienieni kandydaci na posła litewskiego w Warszawie.

Nawiązanie bezpośrednich stosunków dyplomatycznych pomiędzy obu rządami ułatwi wynalezienie wspólnej platformy politycznej i umożliwi w myśli ideałów przeszłości i tradycji historycznych w polityce obu bratnich narodów.

Ze Śląska cioszyńskiego.

Kraków 8 kwietnia. (PAT). Dzienniki tutejsze donoszą z Cieszyna:

Czesi zabronili na całym obszarze okupacji czeskiej na Śląsku mówić o neutralizacji Śląska lub pl. bścycie pod karą więzienia. Niemcy śląscy rozpoczęli w komisji ententy starania o przyznanie im udziału w rządach na Śląsku. Żądanie Niemców zostało wywołane pogłoską o neutralizacji Śląska.

Stan obecny, który można nazwać przejściowym trwać ma już nie długo. Nikt nie przewiduje dopuszczenia do władzy ludności niemieckiej, jako niemającej uprzednio swojej reprezentacji narodowej, zagwarantowane jednak będzie uwzględnienie praw mniejszości.

Paryż, 8 kwietnia (PAT) —

Havas. Clemenceau przyjął dziś popołudniu ministra włoskiego pana Orlando.

Paryż, 8 kwietnia (PAT) —

Havas. 56 delegatów konferencji pokojowej zwiędziło dziś miasto Lenz i Arras, a jutro udadzą się do Cambrai. Członkowie delegacji byli niezmiernie wzruszeni widokiem spustoszeń dokonanych przez Niemców.

Paryż, 8 kwietnia (PAT) —

Havas. Rzecznicy finansowi rozpoczęli prace nad ustaleniem brzmienia projektu dotyczącego odszkodowań. Projekt ten ma stanowić część składową traktatu pokojowego.

Paryż, 8 kwietnia (PAT) —

Havas. Rada 4-ch zbierze się jutro u Wilsona. Foch przedstawi ma sprawozdanie z obrad odbytych w Spa. Rada zajmie się rozpatrzeniem gotowych projektów dotyczących spraw terytorjalnych.

Paryż, 8 kwietnia (PAT) —

Havas. Komisja do spraw polskich odbędzie jutro w ministerjum spraw zagranicznych posiedzenie na którym Mouleus zda sprawę ze swojej misji w Polsce.

Z Lublina.

Lublin 8 kwietnia. (PAT). Wczoraj wybuchł w warsztatach kolejowych strejk robotników.

Koniec strejku.

Lublin 8 kwietnia. (PAT). Strejk tutejszych pracowników miejskich zakończył się. Na posiedzeniu rady miejskiej uchwalono wezwać magistrat do wydatkowania sumy 3 milionów koron na zaspokojenie żądań pracowników miejskich.

—:—

Lublin 8 kwietnia. (PAT). „Głos lubelski” donosi, że na niedzielnym zebraniu pracodawców i pracowników rolnych doszło do porozumienia. Przyjęto ważną część żądań pracowników rolnych. Wobec tego strejk rolny zakończył się.

Młaska bolszewików.

Paryż 8 kwietnia. (PAT). Tel. iskr. stacji pozn. Armja syberyjska w okolicy Omska rozwija w dalszym ciągu pom. silne operacje. Po zajęciu miasta Menderyńska wojska idą na Pijemnyj bor. Gen. Dutow donosi, że bolszewicy opróżniają Orenburg.

—:—

Paryż 8 kwietnia. (PAT). — Havas. Z Londynu donoszą oficjalnie: Archan-gielsk 5 kwietnia rano.

Z nadejściem dnia nieprzyjaciel rozpoczął ogień artyleryjski i zaatakował nasze stanowiska koło Szradnerberga (?). Atak odparliśmy z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. Wzięliśmy co niewoli komendanta bataljonu oraz 100 żołnierzy pułku bolszewickiego i zdobyliśmy 5 mitraljez. Strat nie mieliśmy żadnych.

Nowa organizacja zawodowa.

(k) W niedzielę dnia 6 kwietnia zawiązał się Łódzki Oddział Związku Budowniczych Polskich, którego macierz znajdujemy w Warszawie.

Na zebraniu organizacyjnym, a tem samym w myśl ustawy Związku, jako członkowie założyciele obecni byli: inżynierowie architektki i budowniczowie, zamieszkali w Łodzi, pp. E. Banasz, A. Bęga, M. Bronikowski, C. Brukowski, F. Czajewski, Z. Denar, K. Folkierski, A. Goldberg, H. Goldberg, I. Gańska, F. Karpiński, W. Kowalewski, W. Lisowski, B. Stawski, K. Stebelski, R. Sunderland, E. Szenfeld, W. Wąsowicz, oraz dr. L. Wierzbicki.

Zebrań wybrali z pośród siebie tymczasowy zarząd, w skład którego weszli inż. cyw. F. Karpiński, inż. cyw. K. Folkierski, inż. W. Wąsowicz, inż. M. Bronikowski i inż. arch. Goldberg.

W skład Komisji kwalifikacyjnej weszli inż. bud. K. Stebelski, inż. E. Szenfeld, inż. cyw. Br. Stawski, inż. arch. E. Barasz, inż. bud. C. Brukowski i inż. R. Sunderland.

Zebranie organizacyjne było nader ożywione dyskusją, jaka wywiązała się wskutek referatu, wygłoszonego przez architekta St. Szyltera, prezesa macierzy warszawskiej i jej sekretarza, inż. bud. C. Czosnowskiego, którzy raczyli na zaproszenie organizatorów specjalnie przybyć do Łodzi celem poinformowania tutejszych kolegów o powstaniu i celach Związku Budowniczych Polskich.

Celem Związku jest jednoczyć we wspólne ognisko tych wszystkich, którzy bacz to mógłbym, bądź to ręką swą współdziałają przy tworzeniu naziemnej lub nadziemnej budowli, a więc począwszy od architekta, oraz inżyniera, a skończywszy na cieśli i murarzu.

Organizację porównał arch. Szylter z drzewem, którego podstawa - korzenie rozprzestrzeniają się szeroko w niższych warstwach, a pień wysoko w górę się wznosi, konarami swymi szeroko się rozpościera, ozdobiony koroną liści, kwiatem tego drzewa, to doskonale wykonana budowa, z której wytrysnę nasienie dla dalszego rozwoju szatki.

Ponieważ dla dobrego rozwoju rośliny i gleba musi być odpowiednią celem Związku jest również ochrona godności i powagi zawodu przez obronę ekonomicznych interesów związkowców. Po uchwaleniu powstania oddziału i przeprowadzeniu wyżej wymienionych wyborów, zamknięto posiedzenie.

Sprawy zawodowe omawiano w dalszym ciągu przy obiedzie, podczas którego panował nastrój serdeczny i koleżeński. Prezes Szylter wniósł toast na pomysłność oddziału łódzkiego, podnosząc z naciskiem znaczenie Łodzi w stosunkach ekonomicznych Rzeczypospolitej Polskiej. Zebrani rozeszli się w podniosłym nastroju, po tradycyjnym Kochajmy się.

Mały feljeton.

Ujądanie Burka z własnego podwórka.

1) Magistrat w nowym składzie zabrał się ochoczo do reform; na miejsce dawnych, a przestarzałych sekcji, powstają więcej odpowiadające ideologii, większości magistrackiej — wiwisekcje; największe nadzieje pokładane są w świeżo zorganizowanej wiwisekcji gospodarki miejskiej.

2) Robotnicze stowarzyszenie oświatowe „Naprzód” organizuje chór, widocznie ze śpiewaniem „czerwonego” coraz gorzej.

3) Klub robotniczy w Widzewie zakłada kursy dla analfabetów, obejmujące naukę języka polskiego i arytmetyki. Najwyższy czas, aby nauca burżuazyjnego języka polskiego i burżuazyjnej arytmetyki, jaką szerzy Macierz Szkołna, przeciwstawić naukę socjalistycznego języka polskiego i socjalistycznej arytmetyki.

4) Redaktor „Łódzianina” ze smutkiem stwierdza, że technika redakcyjna tego pisma szwankuje; prawdopodobnie współpracownicy nie chcieli się napić burżuazyjną nauką, a socjalistyczna dopiero powstaje.

5) Dawniej „armaty” zdobywała wiara rękoma czarnemi od pluga; dziś w programach P.P.S. leży coś innego, gdyż „Łódzianin” w Nr 4 dla informacji swoich towarzyszyw reklamuje krawa „Oro” nadający piękność i białość cery.

Walka z lichwą i spekulacją.

Komisja sądowa przy Urzędzie walki z lichwą i spekulacją rozstrzygnęła następujące paskarskie sprawy:

U Jaa Porosyńskiego z Alei Kościuszki nr. 36, zarekwirowano 46 kolder pluszowych i 2 resztki — skonfiskować.

U Elbauma, 81 i pół arsyna towaru paltowego „velour“ — skonfiskować.

U Izzydora Tempelhofa przy ulicy Piotrkowskiej nr. 145 — 5 beczek kawy — skonfiskować.

Przy ulicy Gubernatorskiej nr. 85, znaleziono u Ewy Haczka 3 worki żytałej mąki — skonfiskować.

U M. Glikborga z ulicy Aleksandrowskiej nr. 2, znaleziono zapasy liści tytuńowych — skonfiskować.

Znaleziono u Weila z ulicy Nowomiejskiej nr. 4 zapasy tytoniu i gilsz — skonfiskować, a za robotę papierosów bez zezwolenia, ukarać go grzywną w sumie 100 marek.

Wykryte u Baresza Rabinowicza, przy ulicy Dzielnej nr. 80, — 3 beczki szarego mydła i aparaty do mydlarni — skonfiskować, a sprawę o utrzymywanie tajnej mydlarni skierować do prokuratora.

Skazano na 500 mk. grzywny Jaska Hagendorfa z ulicy Piotrkowskiej nr. 109, za niezameldowanie w P. P. P. 3 beczek oliwy na smary, 9 beczek soli glauberskiej

25 beczek odpadków smaru, kilkanaście balonów kwasu octowego, amoniaku i beczkę z oliwą.

Abrama Cuijkę za sprzedawanie mąki po cenach paskarskich i fisywają wagę skazano na 500 marek grzywny, mąkę i wagę skonfiskowano.

Lebusia Szpiro z ulicy Zawadzkiej nr. 6, za niezameldowanie 21 wełnianych chustek, 202 arszynów towaru wełnianego i 3720 arszynów towaru damskiego skazano na zapłacenie 5 tysięcy marek grzywny pieniężnej.

Za próbki wełny Markusa Teibuszka z ul. Lipowej nr. 8 i próbki wełny Rachmilla Edingera i Ika Michałowicza skazano po 100 mk. grzywny każdego.

Zarekwirowane przez pomyłkę w firmie Telatyckiego z ulicy Piotrkowskiej nr. 48, przybory do maszyny hektograficznych zwrócono spowrotem.

Za pasek mączny skazano całą kompanię Rachmilla Basina z ulicy Konstantynowskiej na 5 tysięcy marek grzywny lub 1 miesiąc aresztu, Wolfa Tempelhofa na tysiąc marek grzywny lub 2 tygodnie aresztu, M. Pilcewiczewi skonfiskować mąkę 25 pudów żytniej i 8. pudów pszennej i skonfiskować kaucję, weźników po 100 marek grzywny lub po jednym tygodniu aresztu.

28 lat, metryka świadectwo moralności, ewentualnie pozwolenie rodziców). Komisja przeglądowa ochotników czynna będzie od piątku 11 b. m. począwszy. Ochotnicy przydzielani będą do piechoty (w Krakowie), do konnicy i radiotelegrafu (w Warszawie), do artylerji (w Rembertowie), tudzież do taborów (w Łodzi).

— Dodatkowy przegląd rocznika 1898.

Powiatowa Komenda Uzupelnień wzywa wszystkich popisowych, którzy z jakichkolwiek powodów dotychczas nie dopełnili obowiązku stawienia się do przeglądu, by zgłosili się bezwarunkowo we środę 9 kwietnia w lokalu poborowym przy ul. Sienkiewicza 3 parter, w przeciwnym razie zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

— Z wydziałów magistrackich

(k) Wtorkowe posiedzenia wydziałów magistrackich, jak budowlanego, żywnościowego i t. p. już się nie odbyły, ponieważ skład osobisty Wydziałów jeszcze nie był ustalony, zaś poprzedni kierownicy zastąpili nowymi.

— Zmiana godzin urzędowania w magistracie.

Począwszy od dnia 14 kwietnia godziny urzędowania w biurach magistratu ulegną zmianie, a mianowicie zamiast od 8 i pół rano do 3 i pół po poł., godziny pracy przesunięte zostaną od 8 rano do 3 po południu. (k)

— Delegaci magistratu.

(k) Na posiedzeniu magistratu w nowym składzie wybrano ponownie delegowanych uchwałą z dnia 8 marca r. b., do Komitetu dla bezrobotnych inż. Szeniolda jako przedstawiciela magistratu, oraz inż. Sjebelskiego z ramienna Wydziału budownictwa.

— Wypłata pensji nauczycielom

(k) Wypłata pensji za miesiąc bieżący nauczycielom szkół początkowych miejskich polskich, żydowskich i niemieckich odbędzie się w poledzialek, wtorek i środe.

— Brak węgla.

(k) Od dnia 27 marca do 8 kwietnia Łódź nie otrzymała ani jednego wagonu węgla dla magistratu. Dopiero 8 kwietnia nadeszło 7 wagonów węgla dla magistratu, węgiel ten rozdzielono pomiędzy piekarnie, które zagrożone były wstrzymaniem wypieku chleba kontyngesowego z powodu braku opału, dalsze transporty są oczekiwane.

— Z przemysłu łódzkiego

(k) Na terenie łódzkiego okręgu przemysłowego czynne jest obecnie około 60 asortymentów przedsiębiorczych. W tych dniach uruchomiona została częściowo fabryka Tow. Akc. Wojdysławskiego, Brodacza w Zgierzu i kilka pomniejszych. Po świętach uruchomiona zostanie fabryka Barcińskiego. W fabrykach uruchomionych pracuje około piątej części personelu przedwojennego. Surowce z Poznańskiego stale nadechodzą, co dało impuls kilku znanym łódzkim spekulantom do wywiezienia

złote runo, alias surowce do Poznania. Fabryka A. G. Borsta w Zgierzu dostarczyła już dla wojska znaczną ilość kocy i sukna szynelowego w najlepszym gatunku. Po świętach uruchomiona będzie większa liczba fabryczek. W Zdunskiej Woli dla firmy Gecowa i Wiślickiego pracuje około 170 ręcznych warsztatów tkackich.

— Z wydziału zaprowiantowania miasta.

(x) Z powodu odczuwanego braku ziemniaków, węgla i drzewa a równocześnie zgłaszania się codziennie przedstawicieli kooperatyw i ludności niezrzeszonej o wydanie tych niezbędnych artykułów codziennej potrzeby, wydział zaprowiantowania miasta znajduje się w kłopotliwym położeniu.

Zawszad Wydział otrzymuje odpowiedzi że opóźnienie nadsyłania zamówionych transportów ziemniaków i węgla spowodowane jest brakiem wagonów.

Co się tyczy drzewa Wydział zaprowiantowania w ostatnich dniach otrzymał zapewnienie dostawy odpowiedniej ilości wagonów drzewa ze Spawy i Niekłania i że w krótkie transport ten nadejdzie do Łodzi.

— Piekarnie miejskie.

Brak potrzebnej ilości węgla i nieregularnego dostarczania materiału opałowego względnie do zapotrzebowań wywołuje nieprawidłowe funkcjonowanie i przerwę pracy w piekarniach, dostarczających pieczywo dla Komitetu Rozdziału Chleba i mąki.

Wczoraj do południa z tego powodu nieczynną była wielka piekarnia miejska Kopczyńskiego i dzięki zdobyciu potrzebnego węgla puszczona została w ruch po południu. Otrzymana od magistratu ilość węgla zapewnić ma pracę w tej piekarni przez tydzień.

Inne piekarnie miejskie zabiegają również o węgiel, gdyż może przyjść moment iż prawidłowa działalność ich będzie zagrożona czas dłuższy.

— Z gospody urzędników państwowych.

(k) Zarząd gospody urzędników państwowych przy ul. Sienkiewicza 40 urządził w lokalu czytelną pism miejscowych i zamiejscowych.

Frekwencja obiadów zwiększyła się do pół tysiąca dziennie. Ceny wieczorzy ustalono na mk. 2 fen. 50, zaś obiadu składającego się zupy i pieczonego mk. 2 fen. 60, pozatem sztuka mięsa 1 mk. 60 fen. i deser 40 fen. Na letni sezon przygotowuje się ogródek przy gospodzie.

Od 1 lipca powiększa się lokal i otwarty zostanie przy gospodzie klub urzędników państwowych.

Zarząd gospody po dokończeniu ukonstytuował się następująco: Gospodarz Antoni Kulla, jego pomocnik p. Sobolewski, sarsząd: B-ayer, kap. Jabłonowski, pan Władysław Juszczyk i p. Olszewski.

Piękny lokal, położony przy cichej ulicy, tworzy miłe milieu, którego atrakcją — bufet, soki, sałatki, nawet w papierosy, i to nie w pasku! Zarząd gospody tworzy koło dramatyczne amatorskie i orkiestrę koncertową. W czwartki, soboty i niedziele koncertuje w gospodzie orkiestra polskiej państwowej.

— Sekcja kobiet niesienia pomocy biednym chorym.

(x) Do rzędu instytucji filantropijnych, oddających rzetelne usługi mieszkańcom należy Sekcja kobiet niesienia pomocy biednym chorym chześcijanom.

Zarząd Sekcji przygotował specjalne sprawozdanie ze swej działalności, które wysłał do departamentu opieki nad dziećmi i młodzieżą ministerjum zdrowia publicznego.

W ciągu roku 1918 zgłosiło się do Sekcji 27,848 chorych. Z liczby tej umieszczone w szpitalu 422 choreych w przytułku polewniczym 18; wyzdrowiało 7217; zmarło 549. Wydano recepty do ambulatorjum bezpłatnego 23,233 wezwano lekarza do 2849 choreych. Wydano 394 sztuk bielizny. W roku sprawozdawczym wydano 333,325 obiadów bezpłatnych, z których około 60% dzieciom. Na pół kolacje dziecięce wydano 27,648 obiadów i śniadań. Z obiadów tych korzystało 500 dzieci dziennie. Wydano ogółem 29,146 litrów mleka, w tem 60 proc. dla dzieci. Pod „gł’a seki” istnieją 3 kuchnie dyjetetyczne. Wydatki sekcji w roku sprawozdawczym wyniosły mk. 232,240,19 które w całości pokryte zostały przez magistrat.

— Ze stowarzyszenia lekarzy Polaków.

We środę dn. 9 kwietnia odbędzie się posiedzenie stowarzyszenia lekarzy o g. 8 w. — ul. Andrzeja 5. Porządek dzienny: 1) referat dr. Sonenberga o

izbach lekarskich; 2) dalszy ciąg obrad nad programem zjazdu przedstawicieli zrzeszeń lekarskich Zjednoczonej Polski.

— Ze Stow. majstrów fabrycznych.

Na ostatnim miesięcznym zebraniu członków Stow. majstrów fabrycznych m. Łodzi postanowiono z dniem 1 maja składować kuchnie przy stowarzyszeniu.

— Kursy wieczorowe tkactwa

(k) Szkoła rzemiosł dająca do podniesienia wykształcenia zawodowego naszych rzemieślników, podaje do wiadomości zainteresowanych, iż w maju r. b. otwiera kursy wieczorowe tkactwa, mające na celu przy pomocy nauki teoretycznej i praktycznej rozszerzyć i uzupełnić wiedzę tkaczy i podmajstrów, wyrobić ich na politycznych pracowników fabrycznych i przygotować do praktyki na majstrów tkackich.

Wykłady przewidziane są w tym zakresie, aby równocześnie teoretycznie jak i praktycznie dać możność szybkiego poznania tkactwa.

Zapisy przyjmuje codziennie za wyjątkiem świąt kancelarja Szkoły Rzemiosł Wodna nr. 9 od godz. 10 do 12 przed południem.

— Rejestracja pracowników umysłowych.

Państwowy Urząd pośrednictwa pracy wznowił rejestrację bezrobotnych pracowników umysłowych m. Łodzi.

— 100 letnia rocznica urodzin Moniuszki.

(x) Wczorajsze posiedzenie Zarządu Towarzystwa Śpiewaczego imienia Moniuszki poświęcone było omówieniu sprawy urzędzenia obchodu, przypadającego dzień 5 maja r. b. stułetniej rocznicy urodzin jednego z pieśniarzy polskich Stanisława Moniuszki.

Postanowiono w dniu tym urządzać wielki koncert, na program którego złożą się wyjątknie dzieła nieśmiertelnego twórcy tonów.

Prócz znakomitego tenora Stanisława Gruszczyńskiego, z którym zarząd Tow. Moniuszki porozumiał się korzystając z wcześniejszego pobytu w Łodzi, udział w koncercie weźmie orkiestra symfoniczna pod dykcją B. Szulca, oraz kilka wybitniejszych sił artystycznych, nadto zaproszony będzie jeden z prelegentów warszawskich dla wygłoszenia słowa wstępnego o twórczości wielkiego mistrza.

— Wieczór literacko-muzyczny.

Dzisiaj o g. 7-ej wieczorem odbędzie się uroczysty wieczór literacko-muzyczny ku czci Narcyzy Zmichowskiej, urządzony staraniem „Zrzeszenia kobiet pracujących zawodowo” przy Zw. K. K. P. w lokalu Tow. Krajoznawczego Aleja Kościuszki № 17 i piętro.

Starania zarządu o doborowy program niechaj będą zachętą dla zrzeszonych i gości do wzięcia udziału w uroczystości.

— Także eksport.

W Tomaszowie na stacji przyłapano onegdaj mieszkańca Tomaszowa, udającego się w Opoczyńskie z sześciu granatami ręcznymi. Granaty rozumie się odebrano a „eksportera” osadzono pod kluczem.

Przypuszczać należy, że nasze partie skrajne poleciły dostarczyć granaty służbie folwarcznej, dla tem skuteczniejszego poparcia swych żądań u obszarników.

Teatr Polski.

Dzisiaj Teatr gra „Demona ziemi” Fr. Wedekinda z p.p. Zimowska, Rychłowski i Tatariewiczem na czele.

We czwartek ukaże się znakomita krotoczwila K. Zalewskiego p. t. „Oj mężczyźni mężczyźni”. Jest to jedna z tych krotoczwil, która w szaleństwie swej wesołości nie zatraciła zdrowego sensu, doskonały jej humor ma podkład komedjowy. Dochód z przedstawienia przeznaczony na „Święcone” dla żołnierzy 28-go P. P.

Teatr Polski w dążeniu do wzbogacenia swojego repertuaru klejnotami najczystszej blasku, daje we wtorek dnia 15 b. m. „Balladynę” J. Słowackiego, która wywołała wyjątkowe zainteresowanie.

Co słyhać nowego?

Dzisiaj, dn. 9 kwietnia 1919 r.

Tysiątka Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe, koronowe, rublowe	za	97,20
500	„	za	485,97
1000	„	za	971,95
5000	„	za	4859,72
10000	„	za	9719,45

— Zalesienie przepustek nocnych.

(x) Z rozporządzenia władz przepustki nocne zostały z dniem dzisiejszym zniesione z powodu panującego spokoju w Łodzi.

Nadmienić jednak należy, że stan wyjąkowy w Łodzi trwa w dalszym ciągu.

— Z milicji ludowej.

Z powodu ukazania się w prasie łódzkiej nieścisłych informacji o przywiezieniu pod strażą do Łodzi internowanych Krakowie milicjantów ludowych, komunikujemy, że wszyscy bezprawnie uwięzieni w Krakowie milicjanci zostali z rozkazu Komendy Głównej M. L. w Warszawie wcieleni do garnizonu łódzkiego Mil. Lud. do służby czynnej. Ostatni transport przybył 6 b. m.

Przybyłych szeregowców rozmieszczono w koszarach przy ul. Benedykta.

Jednocześnie komunikujemy, że tegoż dnia (6-IV) kompanja milicji ludowej z oficerem na czele e rozkazu Kom. Głównej wyjechała do Białegostoku, gdzie będzie stanowiła garnizon, mający na celu obronę porządku publicznego na Kresach. Bataljon szturmowy, złożony z woleńtarjuszy milicji ludowej, znajduje się obecnie na placu boju na Litwie.

— Odznaczenie.

„Journal Officiel” wymienia wśród odznaczonych za pracę sanitarną podczas wojny—nazwisko p. Wandy Ładzińskiej mieszkanki Łodzi, która przez 3 i pół lat z poświęceniem pielęgnowała rannych i chorych żołnierzy w szpitalach frontowych francuskich. Pani Wanda Ładzińska odznaczona została orderem złotych palm akademickich (palme des académiques) który został wręczony uroczystie wraz z dyplomem matce jej w Nicei.

— O komisji egzaminacyjnej.

Osoby, które w mies. marcu złożyły pomyślnie egzaminy przed państwową komisją egzaminacyjną dla eksternów w Łodzi, mogą się zgłaszać po odbiór przyznanych im przez ministerstwo świadectw do przewodniczącego komisji, dyrektora W. Klossa,—ul. Dzielna 58—w godzinach szkolnych.

— Zaciąg ochotniczy.

Zanim rozpocznie się pobór rocznika 1897 i 1898, co nastąpi bezpośrednio po Świętach Wielkanocnych, biura oficerów ewidencyjnych w Łodzi, Zgierzu, Łasku, Tuszynie i Brzezianach przyjmują od dziś zapisy ochotników na podstawie dawnych wymagań (wiek od 18—

Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej rozpoczęło się o godz. 8 m. 30 przy przewodniczącym Remiszewskim.

Radny Praszker protestuje z powodu odjęcia z porządku dziennego obrad wioślna rad. Jahrluma w sprawie sztydów żydowskich.

Przewodniczący zapewnia, że jest ona odłożona tylko do następnego posiedzenia.

Po zatwierdzeniu porządku dziennego, sekretarz Runo odczytuje szereg komunikatów: radnego Wolezyńskiego o urzeczaniu się mandatu radnego z powodu objęcia płatnego stanowiska w wydziale zaprowianowania; Zarządu związków zawodowych w sprawie przeprowadzonej przez polskie rewizji w biurze związków przy ul. Poduliowej; ministerstwa skarbu w sprawie podwyższenia normy podatku repartycyjnego. W sprawie tej wyraża się zdanie dr. Rosenblatta, że ministerstwo tutaj postąpiło sobie tak samo jak i z wprowadzeniem stanu wyjątkowego, który to sarsządko bez porozumienia się z Sejmem.

W sprawie tej wyraża się dyskusja w której przyjął udział prezydent Edewski, wiceprezydent Fatorsohn i radni Praszker i dr. Rosenblatt.

Dalej następuje odczytanie deklaracji politycznych.

W imieniu PPS. — deklarację odczytuje radny Zakrzewski, NZE. — radny Pichas, Zjednoczonych niemieckich robotników i inteligencji pracującej — pastor Gerhardt, niemiecko-polskiego stronnictwa, radny Dürich, Poalej-Sjonistów — radny Holenderski, Bundu — radny Lichtenstajn i Carzejojańskiej Demokracji — ksiądz Albrecht.

Na szereg dłużej zaznaczenie zarządza deklarację „Bundu“, który to jak zaznaczył radny Lichtenstajn, ma się domagać wprowadzenia „języka żydowskiego“ w stosunkach z władzami miejskimi.

Następnie rozpatrzone zostały wnioski magistratu:

1) o uchwaleniu prowizjum budżetowego na przeciąg 3 miesięcy w kwocie 10 milionów marek.

Radny dr. Rosenblatt zaznacza, że dotychczasowym byłoby uchwalenie prowizjum w kwocie 3 milionów marek na jeden miesiąc.

Prócz tego głos zabierają w tej sprawie radcy Isdebaki, Pogonowski, Praszker i Dehring, poczem przesłuchano wniosek magistratu przyjęto.

2) w sprawie uposażenia magistratu do jednorazowego wydatku nie przewyższającego 10 tysięcy marek w wypadkach nagłych.

3) w sprawie zatwierdzenia w swoim czasie polityczki polskiej państwowej w kwocie 80 tysięcy marek.

4) w sprawie wyszczególnienia do dyspozycji powiatowego komitetu robót publicznych 120 tysięcy mk. na niwelację szosy Eglerkiej.

Na wniosek radnego Praszpera, postanowiono do komitetu tego wydelegować w celu kontroli 3 członków Rady; i

5) w sprawie wyasygnowania 80 tysięcy marek na przeprowadzenie robót wstępnych dla linii kolejki obwodowej.

Wszystkie te wnioski przyjęto i kwoty są dane przez magistrat uchwalono.

Prócz tego dokonano wyborów członków Rady do pomocniczych delegacji magistratu, poczem dyrektor komitetu rozstrzygnął o chleba i mąki dr. Grinberg udzielał szczegółowych wyjaśnień.

w sprawie nadużyć w chlebowce.

Wyjaśnienia swe dr. Grinberg rozpoczęła od notatki kronikarskiej o nadużyciach i sprostowania prezydium polskiej, które ukazało się w prasie w kilka dni po pierwszym komunikacie.

Komunikaty te, jak również i komunikat P. A. T., w którym powiada się pomiędzy innymi, że cyfra strat sięga 6 milionów marek, zaniepokoiły szerokie warstwy ludności miasta, i dlatego nie odpowiadają one w rzeczy swej istanowi rzeczy.

Zaprowadzenie miasta dr. Grinberg dzieli na dwa okresy, z których pierwszy dotyczy czasów okupacji niemieckiej i drugi — czasów po ustatkowaniu okupantów.

W pierwszym okresie, na zasadzie wzajemnego porozumienia pomiędzy niemieckim prezydium polskiej i komitetem obywatelskim ludność miasta została określona na 500 tysięcy.

Pe pewnym czasie do miasta przyłączyło pod względem aprowizacyjnym jeszcze 100 tys. ludności guin podmiejskich wobec czego, pomimo, że faktyczna liczba ludności nie sięgała tej cyfry,

nie trwało to jednak zbyt długo, ponieważ nastąpiło sprawowanie ludności, w rezultacie którego wydano kilkunastu urzędników i jednocześnie zmniejszono ilość kart wydawanych o 45,707.

Drugi spis, przeprowadzony w roku 1917 dał w rezultacie zmniejszenie liczby kart chlebowych o 21 tys.

Trzeci taki spis przeprowadzony w końcu 1917 roku zmniejszył również liczbę kart chlebowych o 14 tys.

Przeprowadzona taka kontrola w czerwcu roku ubiegłego wykazała bardzo niesmaczną różnicę w ilości kart.

Każdorazowo wykrywano winnych w osobach urzędników, których natychmiast zwalniano z zajmowanych stanowisk.

Ogółem zwolniono ich dwadzieścia kilku.

Ujawniono także winnych z pośród rządów domów a nawet lokatorów.

O każdym z takich wypadków dawano znać niemieckiej policji kryminalnej, lecz niewiadomo dla jakich przyczyn, ta ostatnia nie przedsięwzięła żadnych kroków w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Z nadużycia nie były tajemnicą, świadczy szereg komunikatów dyrekcji do urzędników, zarządzających biur dzielnicowych i aklepow, jak również personelu pomocniczego.

Drugi okres dotyczy czasu po ustąpieniu kupantów.

Na początku jeszcze organizowania się w Eodsi polskiej, dr. Grinberg, zwrócił uwagę władz policyjnych na możliwe nadużycia i potrzebę przeprowadzenia dokładnej i szczegółowej kontroli, lecz z powodu niedostatecznego jeszcze w tym czasie zorganizowania się władz, można było to przeprowadzić dopiero obecnie.

Jak ustalono dochodzenie, faktyczna różnica wynosi około 14 tysięcy kart pobieranych nieprawnie.

Nie dano to żadnych strat materialnych, o jakich była mowa w komunikacie P. A. T.

Na tem zakończył dr. Grinberg swe dość długie wyjaśnienia, które jednakże istoty rzeczy nie zmienia i nie nie wyjaśnia.

Debaty nad tą sprawą z powodu spóźnionej pory odłożono do następnego posiedzenia.

Amerykanki a spodnie.

Podczas gdy u nas jeszcze ciągle wojna szaleje, a głód i choroby kraj i ludność niszczy, szczęśliwa Ameryka zajmuje się żywo przewrotem, który jej wprowadza... moda. O!ż kobiety amerykańskie domagają się równouprawnienia też w ubraniu i streszczają się w okrzyku: „Spodnie dla wszystkich.“ W Nowym Yorku i innych miastach pojawiły się już kobiety konduktorki i robotnice w spodniach. Moda ta rozszerza się z dniem każdym i wdziera się do lepszych kół gdzie ją popierają głównie młode piękne kobiety.

Paryski sprawozdawca, który pisze o tej nowej modzie na łamach „Journalu“ jest zdania, że jeszcze tego roku moda ta odnieść zwycięstwo. Paryscy krawcy sądzą jednak, że od niepamiętnych czasów nosi kobieta spódnice i że nosić ją będzie aż po koniec świata. Wzruszają pogardliwie ramionami, gdyż dotychczas dama zawsze stwarzała modę i pozwalała łaskawie naśladować ją robotniczy.

Wojna jednak przewróciła wszystkie wartości. Przyszłość należy do kobiety pracującej, ona to teraz modę stwarzać będzie.

Kobieta będzie więc nosić spodnie tak długo, aż mężczyzna nie oświadczy, że mu się ta moda nie podoba. Jest więc najwzyszy czas, by się mężczyźni wypowiedzieli przeciw tej nowej modzie, gdyż wnet mogą stracić i na tem polu swój autorytet. „To nie jest żart — woła paryski sprawozdawca. Bo cokolwiek dziś z Ameryki przychodzi, za żart nie może być uważane.

Rozporządzenie.

Na mocy art. 2 d-kretu z dnia 2 stycznia 1919 r. o wprowadzeniu stanu wyjątkowego i uchwaty rady ministrów z dnia 1 kwietnia r. b. minister spraw wewnętrznych zarządza:

1) Wszelkie zebrania pod gołym niebem w obrębie terenów kolejowych zabronione.

2) Wszelkie zebrania w warsztatach lub innych zamkniętych pomieszczeniach kolejowych mogą się odbywać jedynie z zachowaniem przepisów następujących:

a) Na 48 godzin przed rozpoczęciem zebrania winny być zgłoszone w Warszawie w biurze dowódcy straży kolejowej, w innych miejscowościach w odnośnych inspektoratach straży kolejowej.

b) Zgłoszenie winno być wymienione na piśmie za podpisem przynajmniej 3 zwolających i ma zawierać wskazanie daty, godziny, miejsca i celu zebrania.

c) Zwolający zebrania oraz jego przewodniczący są osobliście odpowiedzialni za spokojny przebieg zebrania.

d) Na zebraniu ma prawo być obecnym oficer straży kolejowej, władzy zebranie zamknąć w wypadkach, gdy przybierze charakter sgrazający społeczeństwu lub bezpieczeństwu publicznemu.

3) Zabrania się:

a) Głodzenia po plantach kolejowych i w obrębie wyłączenia kolejowego oraz wstępu do warsztatów i pomieszczeń służbowych kolejowych osobom obcym nie należącym do personelu kolejowego.

b) Przerwania lub uniawiania pracowania za pomocą agitacji, gwałtu lub innych sposobów ruchu kolejowego lub pracy na stacjach, w warsztatach lub biurach kolejowych.

c) Korzystania z telegrafów i telefonów kolejowych dla celów nie służbowych.

4) Wzrost przetrwania przepisów powyższych alegalną w drodze administracyjnej zamknięcia w więzieniu na czas do 3 miesięcy lub grzywną do 3000 marek a samiana w razie niewypłacalności na areszt do 3 miesięcy.

Rozporządzenie.

Łódź, 5 kwietnia 1919 r.

Z rozkazu Ministerstwa spraw wojskowych Nr. 184227 z dnia 4 b. m. wobec nagłej potrzeby uzupełnienia akwipunku oddziałów, wojska walczących w obronie granic Ojczyzny, i doraźnego zadośćuczynienia tej potrzebie zarządzam co następuje:

§ 1. Wszystkie osoby i firmy posiadające plecaki, chlebaka, worki turystyczne, płótna żaglowe lub wyroby z tych materiałów wzywa się aby w przeciągu 3 dni od daty niniejszego ogłoszenia złożyły w Dowództwie Okręgu Generalnego lub w najbliższym dowództwie wojskowym deklarację ze wskazaniem ilości i gatunku tych przedmiotów oraz miejsca, gdzie się takowe znajdują.

§ 2 Wszystkie te osoby zobowiązują się na każde żądanie odnośnej władzy wojskowej do niezwłocznego odstąpienia na rzecz wojska przedmiotów w § 1 wymienionych za opłatą po czasie, jaka będzie uzgodniona ustalona przez inspektoraturę O. G.

§ 3 Wszystkie urzędy i organy władzy państwowej i komunalnej, związki zawodowe, stowarzyszenia i organizacje mają niezwłocznie Dowództwu Okręgu Generalnego dostarczyć wszelkich danych i informacji co do znajdujących się w rękach osób prywatnych przedmiotów w § 1 wymienionych.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z datą jego ogłoszenia.

Osistski mp.

Generał i dowódca.

Za zgodność:

Kuchinka mp.

ppuk. i szef sztabu.

Tydzień pracy dla żołnierza.

W celu umożliwienia Dowództwu Wojskowemu umundurowania żołnierzy garnizonu łódzkiego już na święta Wielkanocne otwieramy na okres od 7 do 12 kwietnia szwalnię w kasynie oficerskiej przy ul. Piotrkowskiej № 243 i zwracamy się do wszystkich gotowych do czynnej pomocy Obywaterek i Obywateli m. Łodzi z gorącym wezwaniem do współpracy.

Szwalnia zaopatrzona będzie w gotowe do szycia całkowicie przegotowane materiały, jako też wszystkie przybory. Siły fachowe dla dozoru technicznego będą na miejscu. Posiadający maszyn do szycia prosimy o wypożyczenie ich. Naszymy będą odebrane przez władze wojskowe i następnie odstawiłone na miejsce. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Biuro Towarzystwa (Piotrkowska 96, I p.) w piątek od 10 do 2 pp. i od 4 do 6 w., oraz w sobotę i niedzielę od 10 do 2 po poł. Niech każdy, kto może, ofiaruje choć kilka godzin pracy dla obrońców Ojczyzny.

Towarzystwo Pomocy dla żołnierza polskiego.

Restauracja „HUBERTUS“

Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 116.

znana ze swej dobroci wydaje śniadania, obiady, kolacje i a la carte.

Piwa Anstadta tylko z beczki.

PP. Mam zaszczyt zawiadomić, że z dniem 10 marca 1919 r. Restauracja „Hubertus“ przeszła na moją własność. Polecam się nadal Szmoim gościom

Z poważaniem Piotr Feder.

Skrzynka do listów.

Szanowna R. d. k. e. j.

Odnosiło do artykułu zamieszczonego w nr. 93 Szanownego Pisma z 4 b. m. na str. 5 pod tytułem „Asocjowim obrodcy“ konieczny uprzedzenie.

W usupokoleniu telefonicznego przedstawienia sprawy komunikatów w przedmiocie „Godziny Polaki“ oraz zawiadomienia umieszczonego na ozale pierwszej strony depeszy PAT z dnia 2 b. m. wyjaśniamy niniejszym:

1) Ani w sprawie „Godziny Polaki“ ani osób z nią w bezpośrednim czy pośrednim stosunku stojących, nigdy żadnych depeszy ani oświadczeń itp. nie rozsyłaliśmy.

2) Wiadomości i komunikaty miejscowe na naszym podrodziństwie różnykane dotychczas szedłwie kilka) czasowo były zamieszczane na półarkuszach straconyanych, ztem z zamiejscowymi wiadomościami, i stałe poprzedzane oznaczeniem miejscowości i. j. „Łódź“ oraz datą. Jeśli zaś chc-

dzito o obszerniejsze komunikaty, dołączano do telegramów, powoływaliśmy się na nie w tekście depeszy.

3) Wedle informacji zasięgniętych u sekretarza komisji likwidacyjnej „Godziny“ komunikaty przez nią przesłane nie miały formy sowniętnej, jak pod 2) opisanoj. Wrażenie, iż komunikaty te od nas pochodziły zostały prawdopodobnie przez to wywołane, że doręczone były razem z naszymi telegramami przez naszego gońca, któremu wręczył je gońca „Dziennika urzędowego“ bez wiedzy szessta, jakiegokolwiek odpowiedzialnego czynnika PAT.

4) Dla uniknięcia w przyszłości wszelkich pomyłek zaopatrujemy od dnia 8 b. m. każdy z naszych blankietów depeszo-nych pieczęcią PAT.

W przekonaniu, iż wyjaśnienie powyższe dostatecznie oświeca stosunek Oddziału łódzkiego PAT do sprawy w artykule na wzięcie powołanym (ustęp 3) ponostajemy z wyrazami prawdziwego poważania

Polaka Agencja Telegraficzna
Oddział Łódzki. Dr. Sapfir

